

Sygn. akt I ACa 164/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko K. W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I C 2/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 193 756 (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od 25 listopada 2011 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 11 853,97 (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt trzy i 97/100) złotych tytułem kosztów procesu,
- 3) przyznaje adwokatowi M. S. (1) od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 5 858,03 (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem i 03/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu,
- 4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 9 664 (dziewięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery) złote, a od powoda z zasądzonych w punkcie 1) roszczenia 2 121 (dwa tysiące sto dwadzieścia jeden) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. w pozostałym zakresie apelację powoda, a w całości apelację pozwanej oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nie obciąża stron kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 164/16

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej K. W. zachowku w wysokości 235 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie podniósł, że jest jedynym spadkobiercą ustawowym swojej matki M. B., która zmarła w dniu (...) czyniąc na mocy testamentu swoimi spadkobiercami wnuki, a dzieci powoda: K. W., U. B. i K. B.. Masę spadkową stanowi kilka używanych sprzętów domowych o znikomej wartości. W chwili śmierci M. B. powód był trwale niezdolny do pracy i otrzymywał rentę inwalidzką. Podniósł, że M. B. uczyniła na rzecz pozwanej dwie darowizny: w dniu 12 maja 2003 r. i w dniu 7 czerwca 2005 r. obejmujące łącznie udział w nieruchomości w wysokości $\frac{3}{4}$, o wartości 360 000,00 zł. Powód otrzymał od matki darowiznę w kwocie 4 300,00 zł. Powód podniósł, że skoro wartość darowizny wynosiła 360 000,00 zł, $\frac{2}{3}$ z tej kwoty to 240 000,00 zł, po odjęciu otrzymanej przez powoda darowizny w kwocie 4 300,00 zł należny powodowi zachówek wynosi 235 700,00 zł.

W piśmie z 6 czerwca 2013 r. (k. 286) powód rozszerzył żądanie domagając się zasądzenia na swoją rzecz łącznie kwoty 249 333 zł. Uzasadniając żądanie podniósł, że kwota 4 300,00 zł traktowana przez niego jako darowizna w istocie takiej darowizny nie stanowiła i nie podlega zaliczeniu na poczet zachowku. Nadto z zeznań B. K. wynika, że pozwana przez okres blisko 3 lat zatrzymywała dla siebie po 400,00 zł miesięcznie z emerytury spadkodawczyni. Daje to łącznie kwotę 14 000,00 zł, którą należy doliczyć do spadku. Wartość spadku wynosi w istocie 374 000,00 zł, z czego $\frac{2}{3}$ to 249 333,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że powód otrzymał swój zachówek w postaci darowizn. Zakwestionowała także fakt trwałej niezdolności do pracy powoda. Podała, że powód prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w B., do jego domu nie prowadzi żadna droga lądowa, żyje w izolacji od świata zewnętrznego, wszystkie obowiązki wykonuje sam. Utrzymanie takiego gospodarstwa wymaga ciężkiej pracy, co przeczy wskazywanej przez powoda niezdolności do pracy. Podniosła, że powód przez całe życie był wspierany przez matkę i ojca finansowo. Powód otrzymał od rodziców darowizny w łącznej kwocie ok. 450 000 zł. Powód pomimo, że był przez matkę sponsorowany nie wykazywał wobec niej oznak wdzięczności, odwiedzał ją sporadycznie, nie przyjechał na jej pogrzeb. Matka powoda sceptycznie podchodziła do jego pomysłów na życie, do jego związków z kobietami. Spadkodawczyni oraz jej mąż pragnęli, aby wszystko po ich śmierci przypadło wnuczce, która okazywała im miłość i zainteresowanie. Pozwana opiekowała się spadkodawczynią, odwiedzała ją, robiła zakupy, od 2005 roku aż do śmierci spadkodawczyni zamieszkiwała u pozwanej mając do dyspozycji dwa pokoje i łazienkę. Pozwana poniosła koszty opieki pielęgniarstwa nad dziadkiem po pobyciu w szpitalu i posadowienia mu grobowca w kwocie ok. 3 000,00 zł, dopłacała do ogrzewania domu dziadków w latach 1994-2000 ok. 1 200 zł w sezonie grzewczym, w latach 2001-2005 ok. 2 000 zł, łącznie ok. 17 200 zł, poniosła koszt opieki nad tym domem w okresie od III-XI 2004 r. w kwocie 1 000 zł miesięcznie, w okresie od XII 2004 – V 2005 2 000 zł miesięcznie, łącznie 21 000 zł. Pozwana poniosła koszty opieki nad spadkodawczynią w okresie od

czerwca 2005 r. do lutego 2008 w wysokości 2 000 zł miesięcznie, koszty zakupu materaca przeciwodleźynowego w wysokości 900 euro (3 600 zł), koszty renowacji grobowca w wysokości 5 400 zł. Pozwana opłaciła także za powoda podatek od spadku po ojcu powoda w wysokości 4 300 zł.

Podniosła, że w świetle powyższego żądanie powoda jest nieuzasadnione i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Powód otrzymał od rodziców majątek, który roztrwonił, nie opiekował się matką. Koszty poniesione przez pozwaną w związku z opieką nad spadkodawczynią powinny zostać uznane za długi spadkowe.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności.

Powód był jedynym dzieckiem M. B. i W. B.. Powód ma wyższe wykształcenie, jest magistrem inżynierem, absolwentem Politechniki (...). W okresie od 26 sierpnia 1961 r. do 6 lutego 1970 r. powód pozostawał w związku małżeńskim z M. S. (2), z tego związku pochodzi córka powoda - pozwana. Po rozstaniu z powodem jego żona M. S. (2) z córką – pozwaną zamieszkiwała u rodziców powoda, którzy wspierali ją finansowo, wyjeżdżały one z rodzicami powoda za granicę, rodzice powoda pomagali pozwanej finansowo.

W latach 1973-1980 powód pozostawał w związku małżeńskim z G. B.. Powód w okresie od 16 grudnia 1974 r. do 31 maja 1977 r. był zatrudniony w Fabryce (...) w B.. W okresie od 1 czerwca 1977 r. do 30 listopada 1981 r. powód pracował w Kombinacie (...) na stanowisku kierownika Wydziału (...) i kierownika Wydziału (...). Po zakończeniu pracy powód otrzymał odprawę w kwocie 82 000 zł.

W 1981 r. powód wyjechał w B. i tam zamieszkał. Matka powoda czyniła na jego rzecz drobne darowizny, przesyłała mu ubrania, narzędzia, artykuły pierwszej potrzeby, przywoziła i przekazywała pieniądze, od rodziców powód dostawał pieniądze także kiedy odwiedzał ich. Rodzice wspierali powoda również przy dokonywaniu większych i bardziej kosztownych zakupów.

Od 21 marca 1986 r. powód posiadał tytuł rolnika wykwalifikowanego. Powód zaciągał kredyty, w kwietniu 1983 r. powód otrzymał kredyt na zakup owiec, w 1982 r. na zakup jałówek. W 1988 r. powód otrzymał kredyt na zakup rozrzutnika obornika, w 1983 r. na zakup ciągnika, kredytu na zakup ciągnika nie wykorzystał. W B. powód hodował owce, jak również inne zwierzęta gospodarskie, wypasał cudze zwierzęta, sprzedawał wełnę, zarobione pieniądze inwestował, z czasem zaczął także prowadzić gospodarstwo agroturystyczne. W okresie od 15 czerwca 1985 r. do 24 czerwca 2005 r. powód pozostawał w związku małżeńskim z A. B..

W październiku 1988 r. matka powoda poniosła koszty zakupu dla powoda ciągnika. Ciągnik ten wówczas kosztował 848 863 zł.

Rodzice powoda wspomagali członków swojej rodziny finansowo, przekazywali im kwoty pieniężne, zwyczajem w rodzinie rodziców powoda było przekazywanie bliskim z okazji świąt, urodzin i innych okazji kopert z pieniędzmi.

Po śmierci ojca powód otrzymał tytułem spadku 120 000 zł po sprzedaży domu. Pieniądze na podatek spadkowy przekazała powodowi pozwana.

Na mocy umowy darowizny z dnia 12 maja 2003 r. pozwana otrzymała od M. B. udział w wysokości 1/2 w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w K. wraz z udziałem w prawie własności budynku stanowiącego odrębny przedmiot własności, objętych księgą wieczystą (...). Na mocy umowy darowizny z dnia 7 czerwca 2005 r. pozwana otrzymała od M. B. udział w wysokości 1/4 w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w K. wraz z udziałem w prawie własności budynku stanowiącego odrębny przedmiot własności, objętych księgą wieczystą (...).

W dniu 22 grudnia 2006 r. powód i pozwana sprzedali prawo użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) wraz z prawem własności domu mieszkalnego jednorodzinne stanowiącego odrębny przedmiot

własności objęte księgą wieczystą (...) za łączną cenę 480 000 zł, w tym powód sprzedał swój udział w wysokości 1/4 za kwotę 120 000, zł, pozwana udział w wysokości 3/4 za kwotę 360 000 zł.

W okresie od VI 2005 r. do śmierci (...) spadkodawczyni M. B. zamieszkiwała u pozwanej, wymagała stałej opieki. Pozwana sprawowała nad nią opiekę, wynajmowała dla M. B. dwie opiekunki z zakwaterowaniem i wyżywieniem, z wynagrodzeniem w kwocie 2 000,00 zł miesięcznie. Miesięczne koszty utrzymania M. B. wynosiły ok. 5 000,00 zł, w zakresie w jakim koszty jej utrzymania przewyższały uzyskiwaną przez nią emeryturę koszty te pokrywała pozwana, czasami wspomagała ją także jej matka. Powód nie odwiedzał matki kiedy mieszkała u pozwanej. Wcześniej, mieszkając w K., po śmierci męża M. B. również wymagała opieki, opiekę tą organizowała dla niej pozwana. Spadkodawczyni od października 2005 r. do grudnia 2005 r. otrzymywała emeryturę w kwocie 2 269,22 zł netto, od stycznia 2006 r. do lutego 2006 r. w kwocie 2 262,34 zł netto, w marcu 2006 r. w kwocie 2 877,91 zł, w kwietniu 2006 r. w kwocie 2 480,11 zł, od maja do grudnia 2006 r. w kwocie 2 480,11 zł, od stycznia do grudnia 2007 r. w kwocie 2 476,98 zł, w styczniu 2008 r. w kwocie 2 477,98 zł, w lutym 2008 r. wraz ze świadczeniem z tytułu osiągnięcia 100 lat życia w kwocie 5 796,03 zł.

Powód sporadycznie odwiedzał matkę, o jej stan zdrowia dowiadywał się od G. B., dzwonił do matki, pisał listy, powód nie był na pogrzebie matki.

Spadek po zmarłej w dniu (...) M. B. na podstawie testamentu nabyła pozwana oraz małoletni U. B. i K. B., w 1/3 części każdy. Zasiłek pogrzebowy po zmarłej M. B. wypłacono pozwanej w kwocie 5 406,82 zł.

Powód został uznany za stale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. Od dnia 1 czerwca 2002 r. otrzymywał rentę inwalidzką rolniczą. W dniu 16 kwietnia 2002 r. u powoda wykonano endoprotezoplastykę biodra lewego. Powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności, niepełnosprawność jest datowana od 31 sierpnia 2010 r. Od listopada 2011 r. do czerwca 2013 r powód był niezdolny do samodzielnej egzystencji z uwagi na stan narządu ruchu. W chwili otwarcia spadku powód był całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, nie był natomiast całkowicie niezdolny do pracy, mógł wykonywać lekką pracę fizyczną lub umysłową.

Pismem z 3 lutego 2011 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 124 000,00 zł tytułem zachowku po zmarłej M. B..

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy przedstawił następujące rozważania.

W niniejszej sprawie niekwestionowanym było, że powód K. B. jest jedynym dzieckiem spadkodawczyni M. B.. Nie został powołany do spadku, nie został również uczyniony w testamencie zapis na jego rzecz. Powód był jedynym ustawowym spadkobiercą M. B.. Nie budziło również wątpliwości, że powód był uprawniony w tej sytuacji do zachowku, a to na podstawie art. 991 § 1 k.c.

Niezbędne do obliczenia należnego powodowi zachowku jest ustalenie wartości spadku. Zachówek należy obliczać biorąc pod uwagę czystą wartość spadku tj. wartość aktywów spadkowych po odjęciu pasywów. Wartość spadku ustala się według cen z daty orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku (por. uch. SN z dnia 14 grudnia 1985 r., III CZP 43/85, OSNPG 1986/2 poz. 6 str. 24).

W niniejszej sprawie bezsporne było, że masę spadkową stanowiło kilka używanych sprzętów domowych o znikomej wartości, strony nie podały ich wartości i nie brały tych sprzętów pod uwagę przy ustalaniu wartości spadku. Przy obliczaniu zachowku do wartości spadku należy doliczyć darowizny uczynione przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców ustawowych, jak i osób trzecich (art. 993 kc). Zasady doliczania darowizn regulują art. 994 kc i art. 995 kc.

Bezsporne było, że na mocy dwóch umów darowizny z dnia 12 maja 2003 r. i z 7 czerwca 2005r. pozwana otrzymała od M. B. udział w wysokości łącznie 3/4 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w K.wraz z udziałem w prawie własności budynku stanowiącego odrębny przedmiot własności, objętych księgą wieczystą (...). Strony zgodnie określiły wartość tych darowizn na kwotę 360 000 zł .

Wbrew twierdzeniom powoda nie można potraktować jako darowizny na rzecz pozwanej kwoty 14 000 zł. Powód podniósł, że z zeznań B. K. wynika, że pozwana przez okres blisko 3 lat zatrzymywała dla siebie po 400,00 zł miesięcznie z emerytury spadkodawczyni. Powód nie wykazał aby pozwana istotnie pieniądze, które w początkowym okresie opieki nad M. B. pozostawały z jej emerytury otrzymywała jako darowiznę, aby pieniądze te zabierała dla siebie, a nie odkładała ich na inne potrzeby M. B., czy nie przeznaczala na związane z nią wydatki. Nadto kwota, która miała pozostawać z emerytury M. B. została określona przez świadka nieprecyzyjnie, świadek mówił o ok. 300,00 – 500,00 zł miesięcznie, co nie pozwala określić tej kwoty precyzyjnie.

W toku prowadzonego postępowania pozwana podniosła, że spadkodawczyni czyniła na rzecz powoda liczne darowizny. Twierdzenie to znalazło częściowe oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W ocenie Sądu na podstawie przeprowadzonego postępowania należy stwierdzić, że niewątpliwie M. B. uczyniła na rzecz syna darowiznę polegającą na sfinansowaniu zakupu ciągnika. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadków A. B., J. K., R. S., jak również zeznań M. S. (2) i pozwanej, które twierdziły, że rodzice powoda zakupywali dla niego maszyny rolnicze. Okoliczność, że to powód zapłacił za ciągnik nie wyklucza tego, że pieniądze te otrzymał od matki. Powód przedłożył do akt dokument, z którego wynika, że na ciągnik otrzymał kredyt, jednak równocześnie zeznał, że kredytu tego nie wykorzystał. Z przedłożonych przez powoda dokumentów wynika, że zakupił on ciągnik w październiku 1988 r. (faktura k. 244) za kwotę 848 863,00 zł. Zgodnie z art. 995 § 1 kc wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Kwota przeznaczona na zakup ciągnika powinna więc zostać zwaloryzowana przy uwzględnieniu obecnych cen.

W 1988 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 53 090,00 zł, w II kwartale 2015 r. wynosi ono 3 854,88 zł. Cena ciągnika w 1988 r. była równa 16 przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniom, obecnie wartość ciągnika wynosi więc 61 678,08 zł (16x3854,88 zł). Wartość darowizny uczynionej na rzecz powoda jest więc równa kwocie 61 678,08 zł.

Jest to jedyna darowizna, której wartość była możliwa do ustalenia na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził natomiast twierdzeń pozwanej o pozostałych darowiznach, które miały być czynione przez spadkodawczynię. Istotnie z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, że powód był wspierany finansowo przez swoich rodziców, otrzymywał od nich wsparcie rzeczowe i finansowe, jednak na podstawie tych zeznań nie da się ustalić w jakiej wysokości były dokonywane na rzecz powoda darowizny rzeczowe i finansowe, kiedy tych darowizn dokonywano oraz co faktycznie obejmowały. Jak podniesiono wcześniej zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że matka przysyłała powodowi co miesiąc kwotę 1 000 zł. Powód zaprzeczył temu, zaprzeczył temu świadek G. B., która w tym okresie wspierała rodziców powoda i pomagając im zajmowała się m.in. regulowaniem rachunków, przelewami, zaprzeczył temu także świadek K. Ś., pracownik banku, w którym powód miał rachunek bankowy oraz świadek W. T. zamieszkująca w domu, w którym powód przez pewien czas był zameldowany i gdzie przychodziła kierowana do powoda korespondencja. Z zeznań pozostałych świadków nie wynika natomiast, aby powód otrzymywał od rodziców regularnie przelewy pieniężne. Istotnie powód otrzymywał od rodziców pieniądze, które przeznaczal na bieżące potrzeby, na zakupy związane z prowadzoną hodowlą, prowadzonym gospodarstwem agroturystycznym czy też na realizację swoich pasji, jednak równocześnie z materiału dowodowego wynika, że powód cały czas pracował, przed wyprowadzką w B. uzyskiwał regularnie wynagrodzenie za pracę, następnie już w B. uzyskiwał zyski z prowadzonej hodowli, z wypasu stanowiących własność innych osób zwierząt, wiele rzeczy wykonywał własnoręcznie. Z przedłożonych dokumentów wynika również, że powód zaciągał kredyty na zakup zwierząt czy maszyn rolniczych. Nie ma podstaw do ustalenia, że wszystkie zakupy powoda były finansowane przez jego rodziców, równocześnie nie ma podstaw do ustalenia w jakim zakresie były finansowane przez rodziców powoda, a w jakim przez samego powoda. Odnośnie zakupu przez rodziców powodowi samochodu powód przedłożył dokument, z którego wynika, że przydział był na A. B., z zeznań G. B. wynika również jednoznacznie, że mieszkania nie zakupili rodzice powoda. Część dokonywanych na rzecz powoda darowizn zgodnie z zeznaniami świadków stanowiły drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte, które zgodnie z art. 994 § 1 kc nie podlegają zaliczeniu do spadku przy obliczaniu zachowku.

Odnosnie kwoty stanowiącej równowartość podatku spadkowego, który powód miał zapłacić od spadku po ojcu to pozwana przyznała, że ona tę kwotę przekazała powodowi, a więc kwota ta nie może być traktowana jako darowizna uczyniona przez spadkodawczynię.

Z powyższego wynika, że wartość spadku wynosi 421 678,08 zł (360 000,00 zł+61 678,08 zł).

Podstawę obliczenia należnego zachowku stanowi czysta wartość spadku, czyli wartość spadku pomniejszona o długi spadkowe.

Niewątpliwie szczególnymi długami spadkowymi są koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą, czyli wszystkie te koszty, jakie określona osoba poniosła przed śmiercią spadkodawcy, a których spadkodawca nie zdążył, lub nie mógł uregulować.

Pozwana jako długi spadkowe wskazała koszt opieki nad domem spadkodawczyni w okresie od III-XI 2004 r. w kwocie 1 000 zł miesięcznie, w okresie od XII 2004 – V 2005 2 000,00 zł miesięcznie, łącznie 21 000 zł, koszty opieki nad spadkodawczynią w okresie od czerwca 2005 r. do lutego 2008 w wysokości 2 000 zł miesięcznie, koszty zakupu materaca przeciwodleżynowego w wysokości 900 euro (3 600,00 zł), koszty renowacji grobowca w wysokości 5 400,00 zł. Co do zasady są to długi spadkowe, jednakże ich poniesienie i wysokość pozwana udowodniła jedynie częściowo. Pozwana nie wykazała wysokości kosztów utrzymania spadkodawczyni w zakresie, w jakim koszty te obejmowały utrzymanie domu spadkodawczyni w K., nie wykazała faktu zakupu i kosztu materaca przeciwodleżynowego, nie wykazała też, aby przeprowadziła renowację grobowca, a tym bardziej jakie koszty z tego tytułu poniosła. Powód kwestionował te długi spadkowe, na pozwanej spoczywał więc ciężar dowodu w zakresie wykazania poniesienia ich i ich wysokości. Pozwana nie sprostała temu w niniejszym postępowaniu.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego możliwe jest jedynie dokonanie ustalenia wysokości poniesionych przez pozwaną kosztów opieki nad spadkodawczynią, w okresie kiedy spadkodawczyni zamieszkiwała z nią. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że spadkodawczyni zamieszkiwała z pozwaną od VI 2005 r. do śmierci tj. do 19 lutego 2008 r. W tym okresie spadkodawczyni wymagała stałej opieki, opiekę tą sprawowała pozwana, pozwana wynajmowała dla M. B. dwie opiekunki z zakwaterowaniem i wyżywieniem, z wynagrodzeniem w kwocie 2 000 zł miesięcznie. Miesięczne koszty utrzymania M. B. wynosiły ok. 5 000 zł, w zakresie w jakim koszty jej utrzymania przewyższały uzyskiwaną przez nią emeryturę koszty te pokrywała pozwana, czasami wspomagała ją także jej matka. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków A. B., M. S. (2), pozwana przedłożyła również do akt sprawy dokumenty w postaci zaświadczenia i umowy zawartej z agencją opiekuńczą. Skoro pozwana miesięcznie ponosiła koszty opieki nad spadkodawczynią w wysokości 2 000 zł to przez okres kiedy spadkodawczyni mieszkała u niej daje to kwotę 65 000,00 zł (licząc, że w 2008 r. opieka była konieczna przez 1,5 miesiąca z uwagi na śmierć spadkodawczyni).

Od wartości spadku powinna więc zostać odjęta kwota 65 000,00 zł stanowiąca równowartość długów spadkowych. Wartość czysta spadku wynosi więc 357 678,08 zł (421678,08 zł – 65 000 zł).

Jak wskazano powyżej zgodnie z treścią art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału.

Powód w toku niniejszego postępowania podnosił, że w chwili otwarcia spadku, a ta chwila jest istotna przy ustalaniu czy uprawniony do zachowku powinien otrzymać 1/2 czy 2/3 udziału spadkowego, który przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym, był trwale niezdolny do pracy.

Zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecnictwem uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, niezdolną do pracy w rozumieniu tej ustawy jest osoba,

która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną - osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3). Nie ulega wątpliwości, że przyczyną uprzywilejowania określonego w art. 991 § 1 kc były względy humanitarne oraz że chodziło o szczególną ochronę osób, które ze względu na wiek czy stan zdrowia są pozbawione możliwości osiągnięcia dochodów. Nadanie jednakowych uprawnień osobom małoletnim i trwale niezdolnym do pracy, a więc zrównanie tych dwóch kategorii osób jest argumentem przemawiającym na rzecz tezy, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale (por. wyrok SN z 30.10.2003 r., IV CK 158/02, LEX 106579).

Ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii przez biegłego sądowego wynika, że w chwili otwarcia spadku powód był całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, nie był natomiast całkowicie niezdolny do pracy, mógł wykonywać lekką pracę fizyczną lub umysłową. Powód nie był więc osobą całkowicie, trwale niezdolną do pracy zarobkowej. Odnosząc się do zarzutów powoda do sporządzonej opinii należy podkreślić, że powód jest magistrem inżynierem, absolwentem Politechniki (...) po ukończeniu studiów wykonywał pracę zgodną ze swoim wykształceniem, z zeznań powoda wynika, że studia skończył w 1969 r., w B. wyjechał w 1981 r., przez cały więc ten okres pracował zawodowo zgodnie z posiadaniem wykształceniem. Tytuł rolnika wykwalifikowanego powód posiada od 1986 r., jego niezdolność do pracy jest niezdolnością do pracy w zawodzie rolnika i z tym też wiąże się jego niepełnosprawność. Okoliczność, że powód zaprzestał pracy w wyuczonym na Politechnice (...) zawodzie nie spowodowała, że utracił on posiadane kwalifikacje. To, że biegły nie przeprowadził badania powoda nie dyskwalifikuje sporządzonej przez niego opinii albowiem ocenie podlegał stan zdrowia powoda na dzień otwarcia spadku tj. na 19.02.2008 r., a nie obecny stan zdrowia powoda.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala więc na przyjęcie, że powód w chwili otwarcia spadku był trwale, całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej, należny powodowi zachówek wynosi więc połowę udziału spadkowego jaki przypadłby mu w przypadku dziedziczenia ustawowego po M. B.. Wartość czysta spadku wyniosła 356 678,08 zł, powód byłby jedynym spadkobiercą, połowa udziału spadkowego, który przypadłaby mu wynosi więc 178 339,04 zł.

Zgodnie z art. 996 kc zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego.

Na poczet należnego powodowi zachowku należy więc zaliczyć poczynioną na jego rzecz darowiznę w kwocie 61 678,08 zł, należna powodowi tytułem zachowku kwota wynosi więc 116 660,96 zł i taką kwotę tytułem zachowku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia zapłaty. W wypadku roszczenia o zachówek odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty (por. wyrok S.Apel. w Katowicach z 7.06.2013 r., I ACa 183/13, LEX nr 1342243), powód przed wniesieniem pozwu wezwał pozwaną do zapłaty zachowku, co prawda kwoty niższej jednak równocześnie zaznaczył, że należna kwota jest wyższa, a niższej domaga się chcąc ugodowo rozwiązać tą kwestię, żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu było więc uzasadnione.

W ocenie Sądu nie było podstaw do oddalenia powództwa w oparciu o art. 5 kc. Stosowanie art. 5 k.c. w sprawie o zachówek może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, głównie gdy sytuacja majątkowa obowiązanego jest bardzo ciężka lub uprawniony do zachowku zachowywał się wobec spadkodawcy, za jego życia, w sposób zasługujący na szczególnie potępienie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Roszczenie o zachówek jest sprzeczne z art. 5 k.c. jeśli zachodzą okoliczności, które mogą uzasadniać wydziedziczenie uprawnionego. Postawę wydziedziczenia stanowi zachowanie uprawnionego polegające na działaniu wbrew woli spadkodawcy upoczywie i w sposób sprzeczny

z zasadami współżycia społecznego, dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Niewątpliwie muszą zatem wystąpić szczególnie naganne i rażące zachowania nakierowane na wyrządzenie spadkodawcy krzywdy, aby żądanie wypłaty zachowku uznać za nadużycie prawa. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powód utrzymywał kontakt z matką, wzajemnie się odwiedzali, istotnie w ostatnich trzech latach życia spadkodawczyni powód nie odwiedzał matki w domu pozwanej, jednak interesował się stanem jej zdrowia, dopóki spadkodawczyni była w stanie utrzymywał z nią także kontakt listowny, telefoniczny. Istotnie powód nie uczestniczył w pogrzebie spadkodawczyni, co nie jest chwalebne jednak nie może stanowić samodzielnej podstawy do oddalenia powództwa o zachówek.

Nie można też przyjąć, aby powód trwonął pieniądze otrzymywane od rodziców, z zebranego materiału dowodowego wynika, że przeznaczal je na bieżące życie, na rozwój gospodarstwa.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 kc i oddalenia na tej podstawie powództwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 116 660,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 kpc dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Pozwana poniosła koszty postępowania w kwocie 14 832,61 zł (koszty zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji w wysokości 7 217,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w obu postępowaniach zażaleniowych w wysokości po 3 600,00 zł oraz koszty sporządzenia opinii przez biegłego w wysokości 287,73 zł i 127,88 zł). Powód utrzymał się ze swoim żądaniem w sprawie w 47% powinien więc ponieść 53% kosztów postępowania, Sąd zasądził więc od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8 761,28 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powód był w sprawie reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu. Koszty zastępstwa procesowego powoda wyniosły 14 400,00 zł (koszty zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji w wysokości 7 217,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w obu postępowaniach zażaleniowych w wysokości po 3 600,00 zł). W zakresie w jakim pozwana przegrała sprawę powinna koszty te ponieść, a więc w zakresie kwoty 6 768 zł, taką kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałej części Sąd przyznał na rzecz adw. M. S. (1) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej kwotę 9 387,36 zł, przyznana kwota zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Sąd dokonał również stosunkowego rozdzielenia kosztów sądowych obejmujących opłatę od pozwu od której uiszczenia powód był zwolniony i na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej kwotę 5 859,49 zł oraz na mocy art. 113 ust. 2 nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej kwotę 6 607,51 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana kwestionowała prawidłowość orzeczenia zasądzającego zachówek ponad kwotę 20 000 zł. Zarzucała sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zachowanie powoda względem spadkodawczyni nie było rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w ostatnich latach życia spadkodawczyni powód zerwał z nią kontakt, nie wspierał jej w chorobie, nie przyjechał na pogrzeb, a zatem jego zachowanie należało uznać za jednoznacznie naganne i uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. Zarzucana sprzeczność istotnych ustaleń polegać miała również na przyjęciu, że nie sposób oszacować kosztów utrzymania spadkodawczyni przed jej przeprowadzką do domu pozwanej oraz na przyjęciu, że należny powodowi zachówek nie został pokryty w znacznym zakresie darowiznami dokonanyimi przez spadkodawczynię, w sytuacji gdy powód niemal przez całe życie był sponsorowany przez matkę, która finansowała jego kolejne pomysły na życie, licząc również na to, iż z uwagi na okazaną pomoc stosunek powoda do spadkobierczyni ulegnie poprawie. Apelująca zarzucała także naruszenie

prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) polegające na poddaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenie wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów i z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności wynikających z zeznań świadka A. B., a tworzących z zeznaniami pozwanej spójną i logiczną całość. Nadto zarzucała pozwana naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy całokształt okoliczności sprawy, w szczególności stosunek powoda do spadkobierczyni uzasadnia znaczne obniżenie należnego mu zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego, albowiem powód źle traktował spadkobierczynię, nie okazywał jej należytego szacunku i troski, nie udał się nawet jej pogrzeb, kontaktując się z nią jedynie w przypadku, gdy potrzebował jej finansowego wsparcia, zaś to wyłącznie pozwana wspierała spadkodawczynię w chorobie i opiekowała się nią aż do śmierci.

W oparciu o podniesione zarzuty domagała się pozwana zmiany wyroku przez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty do 20 000 zł.

Powód w apelacji zarzucał naruszenie prawa materialnego, a to art. 991 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powodowi, będącemu w dniu otwarcia spadku osobie trwale niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, należy się tytułem zachowku połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, podczas gdy powodowi jako trwale niezdolnemu do pracy w gospodarstwie rolnym, należy się tytułem zachowku 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Naruszenie wskazanego przepisu polegać także miało na przyjęciu, że uprawniony do zachowku powód otrzymał w części należny mu zachówek w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, stanowiącej poniesione przez spadkodawcę w październiku 1988r. koszty zakupu ciągnika w kwocie 848 863 zł. Zarzucał również powód naruszenie art. 6 k.c. przez przyjęcie, iż pozwana wykazała aktualną na dzień ustalania zachowku wartość ceny ciągnika zakupionego przez powoda w 1988r., w sytuacji, gdy pozwana nie domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność zwaloryzowania tej ceny. Naruszenie art. 995 § 1 k.c. polegać miało na przyjęciu jako aktualnej na dzień ustalania zachowku kwoty 61 678,08 zł. mającej odpowiadać cenie ciągnika zakupionego przez powoda w październiku 1988r. bez wykazania tej okoliczności przez pozwaną i bez zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Powód również zarzucał naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie wybiórczej oceny zeznań powoda i dokumentów w postaci faktury z 12 października 1988r., dowodu dostawy z 19 października 1988r., zaświadczenia z 11 kwietnia 1989r. o sprzedaży produkcji rolnej z jednej strony, a zeznań świadków A. B., J. K. i R. S. z drugiej strony, a także z zeznań powoda i dokumentów medycznych oraz decyzji KRUS o uznaniu powoda za trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym z jednej strony oraz opinii biegłego sądowego z drugiej strony – skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie okoliczności poniesienia przez spadkodawczynię w październiku 1988r. kosztów zakupu ciągnika dla powoda oraz okoliczności braku całkowitej trwałej niezdolności powoda do pracy w dniu otwarcia spadku,

art. 232 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez przyjęcie zwaloryzowanej na dzień ustalania zachowku ceny nabycia przez powoda ciągnika w październiku 1988r., w sytuacji gdy pozwana nie domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność zwaloryzowania tej ceny.

W oparciu o podniesione zarzuty domagał się powód zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda 79 996,70 zł z ustawowymi odsetkami od 25 listopada 2011r. i zasądzenie kosztów procesu i pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych; ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wnosił również o przeprowadzenie dowodów z powołanych w apelacji dokumentów. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wnosił również o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu zażaleniowym, które toczyło się po wydaniu wyroku z 30 września 2015r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej była bezzasadna.

Nie dopuścił się Sąd Okręgowy wskazanych w tej apelacji naruszeń prawa procesowego mających skutkować błędnymi ustaleniami i ich niewłaściwą oceną prawną. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do podzielenia prezentowanej przez pozwaną tezy o niewłaściwym stosunku powoda do spadkodawczyni, o zerwaniu kontaktów między matką a synem w ostatnich latach jej życia. Nie ulega wątpliwości, że kontakt powoda z matką w ostatnich latach jej życia nie był ścisły, ale było to związane zarówno ze znaczną odległością dzielącą te osoby jak i z ich stanem zdrowia. Nie bez znaczenia jest też fakt, że powód od 1981r. mieszka na wyspie, w B. i utrzymuje się wraz z dwójką dzieci, które samotnie wychowuje, z działalności rolniczej, a następnie z agroturystyki, co w oczywisty sposób i w wysokim stopniu utrudnia wyjazdy z miejsca zamieszkania. Nawet w czasach, gdy stan zdrowia i powoda i jego rodziców był zadowalający wizyty powoda w K., gdzie mieszkali jego rodzice były bardzo rzadkie. Jak wynika z materiału dowodowego stan zdrowia M. B., która zmarła w wieku 100 lat był w ostatnich latach przed jej śmiercią raczej zły, wymagający stałej opieki, a przede wszystkim logiczny kontakt z nią był utrudniony, co w sposób naturalny ograniczało także możliwości telefonicznego z nią kontaktu. Pozwana eksponując świadczoną babci pomoc zapomina o fakcie, wynikającym z materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, że rodzice powoda, a dziadkowie pozwanej pomagali pozwanej finansowo przez cały okres jej dzieciństwa, a także później, skoro „po rozstaniu z powodem jego żona M. S. (2) z córką – pozwaną zamieszkiwała u rodziców powoda, którzy wspierali ją finansowo, wyjeżdżały one z rodzicami powoda za granicę” (cytat z uzasadnienia Sadu Okręgowego). Fakt silnego związku emocjonalnego pozwanej z dziadkami wynika również z dołączonej przez powoda jego korespondencji z matką. Bardzo częste są w listach matki do syna relacje o postępach w nauce pozwanej, czy o innych istotnych faktach z jej życia. Takie ukształtowanie relacji rodzinnych spowodowało, że ich naturalną konsekwencją było przejęcie przez pozwaną opieki nad babcią - matką powoda. Dołączona do akt sprawy korespondencja powoda z córką również nie wskazuje na to, by pozwana kwestionowała taki kształt relacji rodzinnych i by informowała powoda o konieczności przejęcia przez niego organizacji opieki nad M. B.. Również powołana korespondencja powoda z matką z lat osiemdziesiątych i późniejsza nie daje podstaw do przyjęcia, że matka powoda nie akceptowała postępowania syna, jego wyboru zmiany miejsca zamieszkania i stylu życia w B.. Wręcz przeciwnie z listów M. B. do syna wynika jej serdeczna troska i zainteresowanie problemami życia codziennego powoda. Absolutnie nie można też przyjąć, że pomoc finansowa i rzeczowa świadczona przez rodziców na rzecz powoda podyktowana była zamiarem nakłonienia go do zmian w jego życiu. Również nieobecność powoda na pogrzebie matki, jakkolwiek negatywnie postrzegana w obyczajowości społecznej, nie mogła świadczyć o zaprzeczeniu przez powoda istnienia więzi między synem a matką. Wbrew stanowisku apelującej prawidłowo zatem ustalił Sąd Okręgowy okoliczności niezbędne do dokonania oceny zgłoszonego żądania pozwu pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, a wyrażoną w motywach skarżonego orzeczenia ocenę tych okoliczności, skutkującą uznaniem braku podstaw do ograniczenia wysokości dochodzonego zachowku z powołaniem się na art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Nie były także uzasadnione zarzuty apelacji pozwanej dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, a to głównie z treścią zeznań pozwanej i świadka A. B.. Sąd Okręgowy szczegółowo i przekonująco wyjaśnił w motywach swego orzeczenia z jakich powodów nie dał wiary zeznaniom świadka A. B., a dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wiarygodności tych zeznań mieści się w dyrektywach oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Podzielić również należy stanowisko Sądu Okręgowego polegające na uznaniu, że pozwana nie wykazała wysokości kosztów przeprowadzki M. B. z K. do miejsca zamieszkania pozwanej, a zaznaczyć także wypada, że pozwana zarówno dysponowała dochodami M. B., które w pewnym okresie przewyższały koszty jej utrzymania, jak i otrzymała od niej darowiznę wyczerpującą cały posiadany przez spadkodawczynię majątek.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że wszystkie zarzuty apelacji pozwanej były bezzasadne, co uzasadnia oddalenie tej apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących poprawności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń. Apelacja pozwanego koncentruje się w tym zakresie na ustaleniu faktu dokonania przez spadkodawczynię na rzecz powoda darowizny środków pieniężnych pozwalających na zakup ciągnika zakupionego przez powoda w 1988r. za kwotę 848 863 (starych) zł., a także na fakcie poprawności zwaloryzowania tej kwoty według cen z daty orzekania. Powód konsekwentnie wyjaśniał, że w latach osiemdziesiątych nabył dwa ciągniki: jeden w 1983r. – ciągnik U. i drugi w 1988r. ciągnik (...). Sąd Okręgowy przyjmując, że matka powoda pomogła finansowo powodowi w nabyciu jednego z tych ciągników, a to ciągnika (...) wskazał, że za uznaniem tym przemawia fakt niewykorzystania przez powoda kredytu otrzymanego na zakup ciągnika oraz zeznania świadków A. B., J. K. i R. S.. Apelacja słusznie zarzuca sprzeczność ustalenia Sądu, że powód nie wykorzystał kredytu na zakup ciągnika (...) w 1988r. z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a właściwie nawet z wcześniej przedstawionymi ustaleniami Sądu. Na stronie 4 uzasadnienia (k- 601 – odwrót) Sąd opisując ustalenia stanu faktycznego wskazuje, że w 1988r. powód otrzymał kredyt na zakup rozrzutnika obornika, a w 1983r. otrzymał kredyt na zakup ciągnika, którego nie wykorzystał. Jest to również zgodne z zeznaniami powoda, który wskazywał, że ciągnik (...) w 1988r. kupił częściowo za środki pochodzące z kredytu, a w 1983r. nie otrzymał przydziału na ciągnik U., w związku z czym nie mógł wykorzystać kredytu na jego zakup (w 1983r.). Natomiast z zeznań świadków A. B., J. K. i R. S. na które powołuje się Sąd Okręgowy przy ustaleniu, że matka powoda sfinansowała zakup przez powoda ciągnika w 1988r. wynika jedynie to, że rodzice powoda uczestniczyli w finansowaniu zakupu ciągnika, przy czym z zeznań świadków A. B. i R. S. okoliczność ta wynika bardzo ogólnikowo, zaś świadek J. K. określił finansowany przez matkę powoda ciągnik jako U. 330. W tych okolicznościach poważne wątpliwości co do poprawności budzi ustalenie Sądu Okręgowego, że to ciągnik w 1988r. został zakupiony za środki pochodzące z darowizny matki powoda. Treść korespondencji powoda z matką, a w szczególności list M. B. datowany 11 maja 1983r. (k-455) wskazuje na ewentualny udział pomocy finansowej nie tylko matki powoda ale również jego ojca w zakupie ciągnika w 1983r., gdyż matka powoda pisze do niego: „Podaj cenę ciągnika, to może coś wymyślimy.” Koresponduje to z zeznaniami powoda, z których wynikało, że nie otrzymał przydziału na zakup ciągnika w 1983r., stąd zrezygnował z przyznanego mu na ten cel kredytu, a jednocześnie jedyne konkretyzujące typ ciągnika finansowanego przez matkę powoda zeznania świadka J. K. wskazują na ciągnik U. 330. Należało zatem skorygować ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie i przyjmując, że matka powoda dokonała darowizny środków pieniężnych na zakup ciągnika U. 330 w 1983r. za dolary (lub bony towarowe) w P.. Cena zakupu takiego ciągnika w tamtym czasie wynika z cennika (k – 426) i wynosiła 2200 USD. Mając na uwadze kurs dolara obowiązujący w dniu orzekania (5 lipca 2016r.) Sąd Apelacyjny przyjął, że matka powoda dokonała na jego rzecz w 1983r. darowizny 2200 USD, czyli równoważnej w złotych kwoty 8 734 zł. (2200 x 3,97 zł.).

W związku z korektą ustaleń w zakresie zakupu ciągnika bezprzedmiotowe okazały się zarzuty apelacji dotyczące dokonanej przez Sąd Okręgowy waloryzacji kwoty 848 863 zł. W świetle opisanego ustalenia dokonanego przez Sąd Apelacyjny w oparciu o zgromadzony przed Sądem Okręgowym materiał dowodowy, należało ocenić jako nie wnoszące nic do sprawy dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym z odnalezionych przez powoda dokumentów na tym etapie postępowania dowodowego, którymi powód zamierzał wykazywać źródło finansowania ciągnika (...), zakupionego w 1988r.

Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące wyliczenia podstawy do obliczenia zachowku należnego powodowi nie były kwestionowane w apelacji powoda.

Skoro niesporna była wartość dokonanej przez matkę powoda darowizny na rzecz pozwanej, podlegającej zaliczeniu na należny powodowi udział spadkowy (360 000 zł.) oraz jako prawidłowe zostało ocenione przez Sąd Apelacyjny ustalenie Sądu Okręgowego (niekwestionowane w apelacji powoda) wysokości długów spadkowych na rzecz pozwanej (65 000 zł.) oraz uwzględniając ustalenie przez Sąd Apelacyjny wartości darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz powoda (8 734 zł.) należało przyjąć, że podstawę udziału jaki przypadłby jednemu spadkobiercy ustawowemu M. B. stanowi kwota 303 734 zł. (360 000 zł. + 8734 zł. – 65000 zł.).

Przystępując do rozpoznania zarzutów apelacji dotyczących uznania, że powód w chwili śmierci M. B. nie był całkowicie i trwale niezdolny do pracy zarobkowej przytoczyć trzeba wykładnię pojęcia „trwałej niezdolności do pracy”

w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003r. w sprawie IV CK 158/02, z której wynika, że pojęcie to winno być rozumiane analogicznie do regulacji zawartej w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 748). Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną - osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3). Po nowelizacji ustawy dokonanej w dniu 1 lipca 2005r. (obowiązującej od 1 listopada 2005r.) zasadą jest orzekanie o niezdolności do pracy na okres nie dłuższy niż 5 lat lub okres dłuższy niż 5 lat. Została zatem wyeliminowana z ustawy definicja „trwałej niezdolności do pracy”. Jednakże w powołanym wyroku Sąd Najwyższy wskazał również, że „ustawodawca w art. 991 § 1 k.c. potraktował w sposób uprzywilejowany tylko dwie kategorie uprawnionych, mianowicie: małoletnich zstępnych i trwale niezdolnych do pracy. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną uprzywilejowania były względy humanitarne oraz że chodziło o szczególną ochronę osób, które ze względu na wiek czy stan zdrowia są pozbawione możliwości osiągnięcia dochodów. Nadanie jednakowych uprawnień osobom małoletnim i trwale niezdolnym do pracy, a więc zrównanie tych dwóch kategorii osób jest argumentem przemawiającym na rzecz tezy, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. Trudno bowiem znaleźć argumenty, które uzasadniałyby zrównanie małoletnich z osobami trwale, lecz tylko częściowo niezdolnymi do pracy, skoro osoby takie - w przeciwieństwie do małoletnich - mają możliwość osiągnięcia dochodów”. Cytowane stanowisko Sądu Najwyższego, powołane także w uzasadnieniu skarżonego wyroku zapadło w określonym stanie faktycznym i odmiennym od obecnie obowiązującego stanie prawnym w zakresie orzekania o trwałej lub czasowej niezdolności do pracy. W stanie faktycznym, w którym orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2003r. osoba, która domagała się uznania jej za trwale niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. legitymowała się orzeczeniem komisji lekarskiej o trwałej częściowej niezdolności do pracy, a potwierdzeniem tezy o zachowanej zdolności do pracy (w ograniczonym zakresie) było podjęcie i świadczenie przez tę osobę pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Taka sytuacja nie występuje w okolicznościach niniejszej sprawy, stąd stanowisko Sądu Okręgowego oparte na przytoczonych tezach orzeczenia Sądu Najwyższego przyjdzie uznać za chybione. W chwili otwarcia spadku (19 lutego 2008r) powód był osobą, która od 27 lat nie wykonywała pracy zgodnej z wykształceniem inżyniera. W 1981r. powód zamieszkał w B., tam zdobył kwalifikacje rolnika i przez około 20 lat prowadził działalność rolniczą. W dacie orzeczenia o jego trwałej i całkowitej niezdolności do wykonywania zawodu rolnika powód miał 59 lat, zaś w dacie śmierci M. B. miał 64 lata i brakowało 4 miesiące do osiągnięcia wieku emerytalnego. Skoro zatem – jak wynika z cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego – przyczyną uprzywilejowania osób, którym art. 991 § 1 k.c. przyznaje prawo do zwiększonego zachowku, były względy humanitarne oraz wzgląd na szczególną ochronę osób, które ze względu na wiek czy stan zdrowia są pozbawione możliwości osiągnięcia dochodów, to powód założenia te spełniał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w wyższym stopniu niż osoba mająca w chwili otwarcia spadku 17 lat i 11 miesięcy, chociaż nie budziłoby żadnych wątpliwości, że osoba taka, formalnie małoletnia, należy do kręgu osób, którym przysługuje zwiększony zachówek. Dlatego słusznie zarzuca apelujący, że Sąd Okręgowy nie rozważył wszechstronnie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii czy w chwili otwarcia spadku powód był trwale niezdolny do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przydał wnioskowi opinii biegłego, że „powód w chwili otwarcia spadku był całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, nie był natomiast całkowicie niezdolny do pracy, mógł wykonywać lekką pracę fizyczną lub umysłową.” Wniosek ten biegły sformułował mając na uwadze rodzaj schorzeń powoda wynikający z dołączonej dokumentacji medycznej. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa z zakresu ubezpieczeń społecznych „niezdolność do pracy jest kategorią prawną, zatem kwalifikacja danego stanu faktycznego, ustalonego na podstawie opinii biegłych w zakresie wymagającym wiedzy medycznej, należy do sądu, a nie do biegłych.” Opinia lekarzy specjalistów ma zasadniczy walor dowodowy dla oceny schorzeń ubezpieczonego, jednak „przy ocenie niezdolności do pracy należy brać zarówno kryterium biologiczne, jak i ekonomiczne. Dla dokonania ustaleń w przedmiocie tego pierwszego niezbędne są wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.), zaś ocena w aspekcie tego drugiego należy do sądu.” Okoliczności niniejszej sprawy wskazują jednoznacznie, że nawet jeżeli z punktu widzenia zasad medycyny powód mógłby w 2008r. wykonywać lekką pracę fizyczną lub umysłową, to mając na uwadze wiek powoda, charakter wykonywanej pracy i miejsce zamieszkania, zdolność do wykonywania pracy o której wypowiedział się biegły jest

iluzoryczna. Powód w chwili otwarcia spadku był zatem osobą pozbawioną możliwości uzyskiwania dochodów z pracy zarobkowej w sposób trwały. Spełniał zatem kryterium trwałej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c., stąd należny mu zachówek powinien wynosić 2/3 wyliczonego wcześniej udziału spadkowego.

Wyliczenie kwoty należnej powodowi tytułem zachowku stanowiącego 2/3 wartości udziału spadkowego, który przypadłby mu z ustawy przedstawia się następująco: $2/3 \times 303\,734 \text{ zł.} = 202\,490 \text{ zł.}$, po odjęciu darowizny dokonanej przez spadkodawczynię w wysokości 8 734 zł. jest to kwota 193 756 zł. Uwzględniając apelację powoda Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 193 756 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od daty ustalonej przez Sąd Okręgowy i niekwestionowanej przez żadną z apelacji.

Wobec zakresu zmiany zasądzonej kwoty należało również zmienić orzeczenie o kosztach procesu, tym bardziej było to uzasadnione, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował powołany prawidłowo jako podstawa orzekania w tym zakresie art. 100 k.p.c. Stosując przewidzianą w art. 100 k.p.c. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu należało mieć na uwadze, że powód wygrał proces w 82%, zatem pozwana powinna ponieść 82% wszystkich kosztów procesu. Pozwana poniosła koszty w wysokości 14 832,61 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika przed sądem okręgowym 7217 zł. dwukrotne wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniach zażaleniowych 2 x 3600 zł. oraz koszty opinii biegłego 287,73 i 127,88 zł.) Powód natomiast poniósł koszty (kredytowane przez Skarb Państwa) w wysokości wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem okręgowym (7200zł.) i dwukrotnie w postępowaniu zażaleniowym (3600 x 2) po powiększeniu o należny podatek VAT (23%) daje kwotę 17 712 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 32 544,61 zł., a 82% tej sumy to kwota 26 686,58 zł. Skoro pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 14 832,61 zł. to różnica wynosi 11 853,97 zł. i te kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda na podstawie art. 100 k.p.c. Jednocześnie ponieważ pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu ma prawo otrzymać pełne wynagrodzenie niezależnie od wyniku sprawy należało na mocy § 19 i § 2 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznać adwokatowi M. S. (1) od Skarbu Państwa brakującą do pełnego wynagrodzenia z należnym podatkiem VAT (17 712 zł.) kwotę 5 858,03 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9 664 zł. jako stanowiącą 82% opłaty od pozwu, a od powoda z zasądzonego roszczenia resztę tej opłaty tj. 2 121 zł.

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Ponieważ apelacja powoda została uwzględniona prawie w całości (różnica między zasądzoną a dochodzona w apelacji kwotą wyniosła 2901,96 zł., co stanowi zaledwie 3,62%) Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu powodowi pełnych kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości wynagrodzenia jego pełnomocnika będącego adwokatem świadczącym pomoc z urzędu, zatem łącznie z należnym podatkiem VAT. W skład zasądzonych na rzecz powoda kosztów nie weszła suma stanowiąca wynagrodzenie jego pełnomocnika z urzędu w postępowaniu zażaleniowym, które zostało wszczęte wniesionym przez powoda zażaleniem na postanowienie z 23 grudnia 2015r., zakończone oddaleniem zażalenia w dniu 3 marca 2016r. Powód w zażaleniu nie wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego ani też jego pełnomocnik nie złożył stosownego wniosku o przyznanie mu tych kosztów. Zgłoszony dopiero na rozprawie apelacyjnej wniosek o zasądzenie kosztów uznać należało za spóźniony.

Na mocy art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.102 k.p.c. odstąpiono od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, przede wszystkim z uwagi na fakt że w tej fazie postępowania obie strony korzystały ze zwolnienia od kosztów sądowych.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wolczańska SSA Anna Bohdziewicz